

*Sygn. akt VI K 357/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 10 października 2017 roku*

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach Wydział VI Karny Zamiejscowy w P. w składzie

*Przewodniczący SSR Iwona Ganczarska-Rachańska*

*Protokolant Monika Kot*

*w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Wojciecha Braziewicza*

*po rozpoznaniu dnia 10 października 2017 roku*

*sprawy K. C. (1)*

*syna Z. i A. ur. (...) w P.*

*oskarżonego o to, że w dniu 1 marca 2017 roku w miejscowości O. przy ulicy (...) wspólnie i w porozumieniu z K. C. (2) oraz P. J. (1) dokonał pobicia J. P. poprzez kopanie go po całym ciele między innymi brzuchu, głowie oraz plecach.*

*tj. o czyn z art. 158 §1 kk*

*orzeka*

- 1. oskarżonego K. C. (1) uznaje za winnego tego, że w dniu 1 marca 2017 roku w miejscowości O. przy ulicy (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami brał udział w pobiciu J. P. poprzez kopanie go po całym ciele między innymi brzuchu, głowie oraz plecach, czym naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienia skutku określonego w art. 156 §1 kk lub w art. 157 §1 kk tj. popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 158 §1 kk i za to na mocy art. 158 §1 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na mocy art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 2 kk warunkowo oskarżonemu zawiesza na okres próby lat 3 (trzech);*
- 2. na mocy art. 73 § 2 kk oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;*
- 3. na mocy art. 72 § 1 pkt 2 kk zobowiązuje oskarżonego do przeproszenia pokrzywdzonego J. P.;*
- 4. na mocy art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. H. K. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej za obronę oskarżonego z urzędu;*
- 5. zasądza na mocy art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) i art. 627 kpk od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem opłaty i obciąża go wydatkami postępowania w kwocie 70 (siedemdziesiąt) złotych.*

*Sygn. akt VI K 357/17*

## UZASADNIENIE WYROKU

## ***z dnia 10 października 2017 roku***

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w sprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 marca 2017 roku około godziny 15:00 pokrzywdzony J. P., lat 15, znajdował się na ulicy (...) w O., gdzie pod Urzędem Gminy, w towarzystwie kolegi – świadka M. U., lat 15, oczekiwał na przyjazd kuriera.

W pewnym momencie podjechał samochód osobowy marki H. (...), który się przed nimi zatrzymał. Wewnątrz było kilku młodych mężczyzn oraz jedna dziewczyna – N. S., lat 15. Siedziała ona z przodu, jako pasażer, obok kierowcy, którym był jej chłopak – K. C. (2), lat 19. Z tyłu natomiast siedzieli koledzy K. C. (2): K. C. (1), lat 20 oraz P. J. (1), lat 20. K. C. (1) na twarzy miał założoną chustkę, typu szalik, tak że widać mu było tylko oczy.

K. C. (2) od razu wysiadł z samochodu i podszedł do pokrzywdzonego, pytając czy nazywa się J. P.? Widząc to M. U. oddalił się na bok i obserwował sytuację z odległości około 5 metrów.

Gdy pokrzywdzony potwierdził, że tak się nazywa, wówczas K. C. (2) podniósł do góry rękę, chcąc go uderzyć. J. P. zrobił unik i odepchnął jego rękę na bok, na skutek czego K. C. (2) stracił równowagę i upadł na ziemię. Widząc to K. C. (1) i P. J. (1) natychmiast wysiedli z samochodu i podbiegli do J. P.. K. C. (2) w tym czasie zdążył się podnieść z ziemi, po czym w trójkę przewrócili pokrzywdzonego na ziemię, a następnie zaczęli go kopać po całym ciele, tj: po głowie, brzuchu i plecach. Kopali wszyscy, tj. K. C. (2), K. C. (1) oraz P. J. (1). Natomiast N. S. nie wychodziła z samochodu, rozmawiała przez telefon z koleżanką i obserwowała zajście ze środka samochodu.

W pewnym momencie, widząc nadjeżdżający z naprzeciwka samochód, sprawcy przestali kopać pokrzywdzonego. Gdy K. C. i P. J. odchodzili do samochodu, K. C. uderzył jeszcze dwukrotnie J. P. ręką w twarz – raz, gdy leżał na ziemi i drugi raz, gdy już wstał. Następnie wszyscy wsiedli do samochodu i odjechali w kierunku S..

W dniu 2 marca 2017r. pokrzywdzony J. P. wraz z matką udał się do Poradni Lekarza Rodzinnego w T., gdzie lekarz stwierdził u niego następujące obrażenia: obrzęk szczęki po stronie lewej twarzy, obrzęk i silną bolesność łuku brwiowego po prawej stronie, zaburzenia ruchomości szyi, ograniczenie ruchu głową w lewo, bolesność biodra po lewej stronie, zadrapania na biodrze po prawej stronie.

Tego samego dnia około godz. 13:30 K. P. zgłosiła sprawę pobicia syna J. P. w Komendzie Powiatowej Policji w T..

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd dokonał na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a w szczególności na podstawie zeznań świadków: pokrzywdzonego J. P. (k. 93verte-94), świadka M. U. (k. 13, 94verte), N. S. (k. 15 oraz 94verte-95), K. C. (2) (k. 26 oraz 95verte-96) i P. J. (1) (k. 21 oraz 95) oraz częściowo na podstawie wyjaśnień oskarżonego K. C. (1) (k. 33 oraz 93 verte).

Ponadto Sąd uwzględnił dokumenty zawarte w aktach sprawy w postaci: zawiadomienia o przestępstwie (k. 3-4), kserokopii zaświadczenia lekarskiego (k.10), danych o stanie majątkowym (k. 34) oraz danych o karalności (k. 40).

Oskarżony K. C. (1) – ma 20 lat, wykształcenie średnie, jest kawalerem, nikogo nie ma na swoim utrzymaniu, od dnia 14.08.2017r. pracuje w firmie przewozowo-transportowej (...) s.c. w R. na stanowisku kierowcy, z zarobkiem 1.420 zł. netto miesięcznie (na umowę o pracę na czas określony do dnia 30.04.2020r.). Według oświadczenia jest zdrowy, nie leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. W toku postępowania nie zachodziła uzasadniona wątpliwość co do stanu poczytalności oskarżonego.

Oskarżony K. C. (1), tak w postępowaniu przygotowawczym jak i sądowym, nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Przed Sądem odmówił składania wyjaśnień, jednakże po odczytaniu wyjaśnień złożonych w toku dochodzenia, podtrzymał w całości ich treść jako zgodne z prawdą.

W swych wyjaśnieniach oskarżony potwierdził fakt, iż w dniu 1 marca 2017r. przyjechał samochodem marki H. do O. razem z kolegami: K. C. (2) i P. J. (1) oraz dziewczyną, której nazwiska nie zna. Samochodem kierował K. C. (2). Najpierw byli pod sklepem, gdzie spotkali M. T., któremu K. C. i P. J. chcieli cyt. „wpięprzyć”, potem pojechali pod Urząd Gminy, gdzie się zatrzymali. Towarzysząca im dziewczyna wskazała na pokrzywdzonego, który tam stał z kolegą, mówiąc do C., że to jest ten chłopak, który ją zaczepiał i przezywał. K. C. (2) szybko wyszedł z samochodu, podbiegając do pokrzywdzonego. Oskarżony wyjaśnił, że sam również wysiadł z pojazdu i wtedy C. leżał na ziemi, podniósł się jednak i zaczął rękami szarpać pokrzywdzonego. Wówczas oskarżony złapał pokrzywdzonego za kurtkę, żeby go odciągnąć. W tym momencie dobiegł do nich P. J. (1), który razem z K. C. (2) przewrócili pokrzywdzonego na ziemię i obaj zaczęli go kopać. Widząc to oskarżony odsunął się na bok i stanął na rogu samochodu, przy drzwiach, z których wcześniej wysiadł. Gdy po chwili nadjeżdżał jakiś samochód, C. i J. przestali kopać pokrzywdzonego. Potem wszyscy wsiedli do samochodu i odjechali w kierunku S..

Nadto oskarżony w swoich wyjaśnieniach potwierdził, że tego dnia założył na twarz kominiarkę, żeby go nie poznano, jakby doszło do jakiejś bijatyki, lecz gdy dojechali do Urzędu Gminy to kominiarkę zdjął, uznając że to głupie.

Oceniając wyjaśnienia oskarżonego K. C. (1) w kontekście całości zebranego materiału dowodowego Sąd uznał, że są one wiarygodne w części zgodnej z poczynionymi ustaleniami faktycznymi, natomiast w pozostałym zakresie stanowią one linię obrony przyjętą na potrzeby niniejszego postępowania. Oskarżony chce w ten sposób przedstawić siebie w korzystniejszym świetle, aby uniknąć odpowiedzialności karnej.

Wskazać należy, iż wyjaśnieniom oskarżonego przeczą zeznania pokrzywdzonego J. P., które znajdują oparcie zarówno w zeznaniach świadka M. U., jak i w zeznaniach pozostałych świadków, tj. N. S., K. C. (2) i P. J. (1), tworząc z nimi spójną całość.

Pokrzywdzony J. P. przez cały tok postępowania karnego niezmiennie i konsekwentnie zeznawał, iż najpierw zaczepił go K. C. (2), potem C. wspólnie z kolegami, z którymi przyjechał samochodem, przewrócili go na ziemię i leżącego kopali po głowie, twarzy, rękach, brzuchu. Gdy przestali go kopać, to na koniec K. C. (2) uderzył go jeszcze ręką w twarz.

***Odpowiadając na pytania stron pokrzywdzony ponadto stwierdził, że nie zna wprawdzie oskarżonego, ale on również brał udział w zajściu i również go kopał. Wprawdzie nie jest w stanie powiedzieć, ile razy i gdzie oskarżony go kopnął, bo leżąc na ziemi zasłaniał rękami twarz, tym nie mniej wie, że wszyscy, którzy z auta wysiedli, kopali go. Pokrzywdzony był pewien, że kopały go dwie osoby z przodu i jedna z tyłu. Ponadto pamięta, że dobiegał do niego ktoś w szaliku na twarzy, choć nie wie, kto to był oraz czy to był oskarżony.***

***Nadto pokrzywdzony zeznał, że w rozmowie z kolegą M. T. dowiedział się później, że tego samego dnia wcześniej, pod sklepem (...), byli samochodem K. C. (2), P. J. (1), K. C. (1) i N. S., którzy zaczepiali M. T. oraz że się tam „poszarpali”.***

Zdaniem Sądu, zeznania świadka J. P. w pełni zasługują na walor wiarygodności, są bowiem konkretne, rzeczowe i logiczne. Nie sposób wykazać, aby pokrzywdzony fałszywie pomawiał K. C. (1) o popełnienie przestępstwa na jego szkodę, gdyby w rzeczywistości K. C. (1) nie brał aktywnego udziału w jego pobiciu. Dodatkowo przykładem jego prawdopodobności może być fakt, że J. P. w swoich zeznaniach mówi w zasadzie głównie o udziale w zajściu K. C. (2) oraz ogólnie o tym, że był potem kopany przez wszystkich, którzy wysiedli z auta. Nie rozróżnia przy tym, kto, ile razy i gdzie go kopał. Zatem, mając możliwość ewentualnego „wzmocnienia” swojej wersji odnośnie nagannego zachowania oskarżonego, nie czyni tego i zeznaje prawdę jak było.

Z powyższych względów Sąd uznał zeznania pokrzywdzonego J. P. za w pełni przekonujące, tym bardziej że znajdują one potwierdzenie także w zeznaniach świadków: M. U., N. S., K. C. (2) oraz P. J. (1).

M. U., który przebieg zdarzenia obserwował z odległości kilku metrów, wręcz stwierdził, że jest na 100% pewien, że gdy J. P. leżał na ziemi, to wszyscy stojący chłopcy, którzy wcześniej wysiedli z samochodu, kopali go, przy czym jeden

z nich miał szalik na twarzy. Świadek nie znał wcześniej tych osób i nie potrafiłby ich rozpoznać, dlatego też nie wie, czy oskarżony w ogóle był na miejscu zdarzenia.

W ocenie Sądu, zeznania świadka M. U. w pełni zasługują na walor wiarygodności, są bowiem rzeczowe, konkretne i konsekwentne. Korelują z zeznaniami pokrzywdzonego a także pozostałych świadków, tworząc spójną całość.

Z zeznań pozostałych w/w świadków wynika, że J. P. został pobity w dniu 1 marca 2017r. nie tylko przez K. C. (2) i P. J. (1), ale również przez oskarżonego K. C. (1). Wskazują na to zeznania tych świadków złożone zwłaszcza w toku postępowania przygotowawczego, gdzie świadkowie w sposób kategoriyczny i jednoznaczny twierdzili, że K. C. (1) kopał pokrzywdzonego. Ponadto na rozprawie głównej świadek N. S. stanowczo zeznała, że nie było sytuacji, aby K. C. (1) odciągał kolegów od pokrzywdzonego. Tym samym świadek zaprzeczyła wersji oskarżonego.

Zwrócić należy uwagę na fakt, iż na rozprawie głównej w/w świadkowie odpowiadając na pytania obrońcy oskarżonego usiłowali, zdaniem Sądu, wzbudzić wątpliwości co do aktywnego udziału K. C. (1) w pobiciu J. P. poprzez stwierdzenie, że nie wiedzą czy K. C. (1) kopał J. (tak: N. S. k. 95, P. J. (1) k.95v, K. C. (2) k. 95v). Na dalsze pytania Sądu wszyscy jednak zgodnie stwierdzali, że lepiej zajście pamiętali w dacie pierwszego przesłuchania na policji, tj. w marcu 2017r., aniżeli teraz oraz podtrzymywali treść zeznań złożonych w dochodzeniu. Uwzględniając upływ czasu od daty zdarzenia, a także powołując się na doświadczenie życiowe i zawodowe, Sąd uznał zatem za przekonujące zeznania świadków N. S., K. C. (2) oraz P. J. (1), złożone na policji oraz ich zeznania składane spontanicznie, samodzielnie na rozprawie, tj. przed pytaniami stron. Poza tym w ocenie Sądu, nie można wykluczyć, iż świadkowie jako znajomi oskarżonego, swoją aktualną postawą chcieli pomóc mu w realizacji przyjętej linii obrony.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty dołączone do akt sprawy, albowiem zostały one rzetelnie sporządzone przez uprawnione organy, w ramach ich kompetencji i nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Nadto, legły one również u podstaw ustalenia stanu faktycznego w sprawie, a jednocześnie ich wygląd zewnętrzny nie budzi wątpliwości co do ich autentyczności. Mowa tu w szczególności o dokumentacji lekarskiej z dnia 2.03.2017r. (k.10), wystawionej przez lekarza z Poradni Lekarza Rodzinnego w T., która potwierdza fakt doznania przez J. P. obrażeń ciała na skutek pobicia w dniu 1.03.2017r.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Zdaniem Sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie dowodzi, że K. C. (1), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, dopuścił się realizacji czynu z art. 158 § 1 kk. Okoliczności popełnionego przez oskarżonego czynu, jak i jego wina, nie budzą wątpliwości.

Zachowanie oskarżonego K. C. (1) polegało na tym, że w dniu 1 marca 2017 roku w miejscowości O. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, brał udział w pobiciu J. P. poprzez kopanie go po całym ciele, między innymi po brzuchu, głowie oraz plecach, czym naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk.

Zgodnie z art. 158 § 1 kk, kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Określony w art. 158 § 1 kk udział w bójce lub pobiciu jest przestępstwem umyślnym, które wymaga zamiaru bezpośredniego co do samego uczestnictwa w zajściu, natomiast znamię jego niebezpiecznego charakteru (tj. narażenia życia lub zdrowia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo) może być objęte zamiarem ewentualnym (por. wyr. SN z 7 IV 1975 r., II KRN 10/75, OSNPG 1976, nr 3, poz. 20).

Pobiciem jest czynna napaść dwóch lub więcej osób na inną osobę lub osoby, przy czym w zdarzeniu tym występuje wyraźny podział ról na napastników i napadniętych (broniących się) (A. Marek [w:], Kodeks Karny. Komentarz, LEX, 2007, wyd. IV, Komentarz do art. 158 kk, teza 1).

Odpowiedzialności karnej na podstawie cyt. przepisu podlega osoba, która bierze udział w bójce lub pobiciu, w których naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo na doznanie obrażeń skutkujących ciężkim (art. 156 § 1 kk) lub średnim (art. 157 § 1 kk) uszczerbkiem na zdrowiu. W związku z powyższym, dla przyjęcia odpowiedzialności karnej na podstawie art. 158 § 1 kk wystarczający jest sam udział w bójce lub pobiciu, których przebieg, a w szczególności agresja napastników oraz rodzaj zadawanych przez nich ciosów ofierze stwarzają niebezpieczeństwo spowodowania u ofiary obrażeń określonych w tym przepisie. Wskazać przy tym należy, iż znamię „udziału” w bójce lub pobiciu wypełnia nie tylko zadawanie ciosów pokrzywdzonemu, lecz także wszelkie inne formy zachowania, które w zbiorowym działaniu przyczyniają się do niebezpiecznego charakteru zajścia, jak np. przytrzymywanie ofiary, czy blokowanie jej drogi ucieczki.

W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, iż ustalenie okoliczności zadawania ciosów w okolice głowy ofiary, co do zasady przesądza o niebezpiecznym – w rozumieniu art. 158 § 1 kk – charakterze bójki lub pobicia. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż głowa jest szczególnie newralgiczną częścią ciała człowieka, w związku z czym uderzenia zadawane przez kilku napastników w tą część ciała, nawet „gołymi” rękami, grozi wystąpieniem skutku o którym mowa w art. 157 § 1 kk.

Odnosząc powyższe rozważania do ustalonego w sprawie stanu faktycznego należy stwierdzić, iż oskarżony K. C. (1), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, swoimi zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona występkę z art. 158 § 1 kk.

Niewątpliwie wypełnione zostały znamiona strony przedmiotowej, gdyż sprawcy kopali pokrzywdzonego po głowie i całym ciele, na skutek czego ten doznał obrażeń w postaci obrzęku szczęki po stronie lewej twarzy, obrzęku łuku brwiowego po prawej stronie, zaburzenia ruchomości szyi, ograniczenia ruchu głową w lewo, urazu biodra po lewej stronie, zadrapania na biodrze po prawej stronie.

W ocenie Sądu, zarówno sposób działania oskarżonego i pozostałych współsprawców, jak również skutki zajścia jednoznacznie wskazują, iż doszło do pobicia, w którym pokrzywdzony był narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk.

Nie ulega także wątpliwości, iż oskarżony wypełnił również znamiona strony podmiotowej działając z zamiarem bezpośrednim. Jest on osobą dojrzałą, poczytalną, miał możliwość rozpoznania bezprawności swojego zachowania. Można mu zarzucić, iż w trakcie swojego bezprawnego, karygodnego czynu, nie dał posłuchu normie prawnej, mimo, że mógł to uczynić. Określając stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, który był znaczny, Sąd uwzględnił jego zamiar, a także motywację, jak również sposób i okoliczności jego popełnienia.

Uznając oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa wskazanego wyżej, Sąd na mocy art. 158 § 1 kk wymierzył mu – w punkcie pierwszym wyroku - karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę zasady wymiaru kary przewidziane w art. 53 § 1 i 2 kk.

W ocenie Sądu po stronie oskarżonego występuje szereg okoliczności obciążających, takich jak znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu wyrażający się w działaniu wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, działaniu w miejscu publicznym (na ulicy), w tzw. „biały dzień” oraz stosowaniu przemocy w postaci kopania leżącego na ziemi pokrzywdzonego po całym ciele, w tym po głowie. Nadto Sąd uwzględnił brak skruchy ze strony oskarżonego oraz nagminność tego typu przestępstw w skali kraju.

Na korzyść oskarżonego przemawia z kolei jego uprzednia niekaralność za przestępstwa (k. 40) oraz fakt, że pracuje i cieszy się pozytywną opinią swego pracodawcy (k. 90-91).

W myśl art. 54 § 1 kk, wymierzając karę młodocianemu, a taką osobą w rozumieniu art. 115 § 10 kk jest niewątpliwie K. C. (1), Sąd kieruje się przede wszystkim tym, aby sprawcę wychować.

Zatem, wymierzona kara winna wzbudzić w oskarżonym wolę kształtowania społecznie pożądaných postaw, w szczególności potrzebę przestrzegania porządku prawnego. Nadto, winna stanowić ona wyraźny sygnał dla społeczeństwa, że każde tego typu przestępstwo zawsze spotka się z surową reakcją wymiaru sprawiedliwości.

Dlatego Sąd uznał, iż orzeczona wobec K. C. (1) kara 6 miesięcy pozbawienia wolności może odnieść swój skutek i zrealizować zasady wymiaru kary, a jednocześnie zapobiec ponownemu popełnieniu przez oskarżonego czynu zabronionego. Uwzględniając dotychczasowy sposób życia sprawcy, jego warunki i właściwości osobiste Sąd uznał, iż dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary oraz zapobieżenia jego powrotowi do przestępstwa, wystarczającym jest warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby lat 3, o czym orzeczono na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 2 kk, w punkcie pierwszym wyroku.

Ponieważ w myśl art. 73 § 2 kk wobec młodocianego sprawcy przestępstwa umyślnego obowiązkowy jest dozór kuratora sądowego, przeto w punkcie drugim wyroku Sąd na mocy cytowanego wyżej przepisu oddał K. C. (1) w okresie próby pod dozór kuratora.

Dodatkowo, ze względów wychowawczych, Sąd uznał za celowe nałożenie na oskarżonego na podstawie art. 72 § 1 pkt. 2 kpk obowiązku przeproszenia pokrzywdzonego J. P., o czym orzeczono w punkcie trzecim wyroku.

W przekonaniu Sądu, w stosunku do K. C. (1) zachodzi pozytywna prognoza, która wyraża się w przekonaniu, że wykona on nałożone na niego obowiązki i nie powróci do przestępstwa. Oskarżony nie wykazuje cech głębokiej demoralizacji, zatem, zdaniem Sądu, efekt resocjalizacyjny wobec niego można osiągnąć w warunkach wolności kontrolowanej, nakładając na niego stosowne obowiązki.

Nadto na mocy art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. H. K. kwotę 516,00 złotych brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej za obronę oskarżonego z urzędu

Nadto, na mocy art. 627 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm) – w punkcie piątym wyroku – Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 120 zł oraz obciążył go wydatkami postępowania w kwocie 70 zł.

Z/

1. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć obrońcy oskarżonego – adw. H. K.;
2. kal. 21 dni lub z wpływem.

P., dnia 13.11.2017 roku